



Sygn. akt III UK 79/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Beata Gudowska

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania K. Ł.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 12 marca 2019 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 listopada 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**1. uchyła zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu
Okręgowego w L. z dnia 16 marca 2017 r., sygn. akt VIII U [...],
oddalając odwołanie;**

**2. nie obciąża odwołującego się kosztami zastępstwa
procesowego organu rentowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację od wyroku z dnia 16 marca 2017 r., którym Sąd Okręgowy w L. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. z dnia 4 lipca 2016 r. i przyznał K. Ł. prawo do emerytury od dnia 1 czerwca 2016 r.

Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi ubezpieczony został w dniu 16 czerwca 1976 r. zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Z. w pełnym wymiarze czasu pracy jako traktorzysta. Odwołujący się wykonywał prace polowe wymagające użycia ciągnika rolniczego, w tym między innymi orkę, talerzowanie, sianie zbóż, sadzenie ziemniaków, opryski. Zajmował się także pracami transportowymi, przewoził różnego rodzaju materiały budowlane. Zimą wykonywał usługi dla Rejonu Dróg Publicznych, który wynajmował kierowców z ciągnikami do utrzymywania dróg, tj. do posypywania dróg piachem, solą i odśnieżania. Ubezpieczony pracował w pełnym wymiarze czasu pracy do 31 marca 1993 r.

Sąd drugiej instancji za trafną uznał też ocenę prawną tego stanu faktycznego, podnosząc że w niniejszej sprawie sporne było, czy ubezpieczony, ubiegając się o emeryturę w niższym wieku emerytalnym, spełnił jedną z przesłanek uprawniających do tego świadczenia po myśli art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna), a mianowicie, czy przed 1 stycznia 1999 r. osiągnął wymagany 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych. Odwołujący się domagał się zaliczenia jako pracy w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Z., gdzie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę kierowcy ciągnika, w zimie polegającą głównie na transportowaniu, a w pozostałym czasie na pracach polowych. Praca kierowcy ciągnika jest wymieniona jako praca w szczególnych warunkach w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej także jako

rozporządzenie), pod poz. 3 działu VII „W transporcie i łączności”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczność, że ubezpieczony wykonywał pracę na rzecz pracodawcy należącego do innej branży, a mianowicie „rolnictwo i przemysł rolno-spożywczy”, nie może wyłączać jego uprawnień do emerytury, o której mowa w art. 184 ustawy emerytalnej. Czysto formalistyczne potraktowanie przynależności przedsiębiorstwa do określonej branży oznaczałoby bowiem niemożność uznania za wykonywaną w warunkach szczególnych pracy identycznej z wykonywaną w innej branży, do której jednak formalnie przedsiębiorstwo nie należy. Takie rozumowanie byłoby nieuzasadnione i oznaczałoby nierówne traktowanie pracowników wykonujących tę samą pracę. Decydująca jest przede wszystkim uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia wykonywanych prac (art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej), a te dla kierowców ciągników wykonujących pracę w transporcie, czy w polu są tak samo obciążające (hałas, drgania, zapylenie, poruszanie się po nierównej powierzchni). Pracą w szczególnych warunkach jest również praca kierowcy ciągnika wykonującego czynności na polu. Praca takiego kierowcy, np. przy opryskach, nawożeniu, nie jest bowiem pracą o mniejszej szkodliwości dla zdrowia niż transportowanie ciągnikiem towarów. Kierowca ciągnika w polu obsługuje nie tylko jadący ciągnik, ale również dołączone przyczepy, czy maszyny rolnicze, a prace na polu musi wykonywać precyzyjnie. Sąd odwoławczy zwrócił nadto uwagę, że pod poz. 3, działu VII, wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, poza pracą kierowców ciągników, wymienione zostały również prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Kombajny są zaś w zdecydowanej większości maszynami rolniczymi, wykorzystywanymi głównie nie w transporcie a przy pracach polowych, podobnie jak ciągniki. Również pojazdy gąsienicowe służą do poruszania się po terenach bagnistych, pustynnych, czy niedostępnych oraz jako pojazdy poruszające się z nieznaczną szybkością są stosowane przede wszystkim przy robotach ziemnych, a nie do prac transportowych. Zestawienie tych trzech rodzajów prac łącznie spowodowane było uznaniem ich za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie w ruchu publicznym. W tej sytuacji nie ma potrzeby oddzielania okresów, w których wnioskodawca jako kierowca ciągnika wykonywał

tylko prace transportowe oraz polowe. Charakter pracy kierowcy ciągnika rolniczego przystosowanego do transportu i wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe jest bowiem tożsamy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odmienny i odosobniony pogląd Sądu Najwyższego, na który powołał się apelujący organ rentowy, nie zasługuje więc na akceptację.

Uwzględnienie jako pracy w warunkach szczególnych okresu pracy ubezpieczonego w Spółdzielni Kółek Rolniczych pozwala na uznanie, że legitymuje się on wymaganym 15-letnim okresem takiej pracy, wobec czego z uwagi na spełnienie pozostałych warunków ma on prawo do emerytury w wieku obniżonym, jak prawidłowo orzekł Sąd Okręgowy.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej oraz § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w związku z wykazem A dział VIII pkt 3, zawartym w załączniku do wyżej wymienionego rozporządzenia, przez ich błędną wykładnię i uznanie, iż praca kierowcy ciągnika rolniczego zatrudnionego przy pracach polowych w zakładzie pracy branży rolniczej jest pracą w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A, stanowiącym załącznik do powołanego rozporządzenia w Dziale VIII dotyczącym transportu i łączności, a w konsekwencji przyjęcie, że ubezpieczony w spornym okresie przypadającym od 16 czerwca 1976 r. do 31 marca 1993 r. wykonywał prace w warunkach szczególnych, co skutkowało uznaniem, że legitymuje się on ponad piętnastoletnim okresem pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze i w konsekwencji nieuprawnionym przyznaniem emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Mając na uwadze powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] i przekazane sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania ubezpieczonego oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu i zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów postępowania

kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona.

Poglądy głoszone przez Sąd Apelacyjny nie korespondują z utrwalonym (a nie odosobnionym) orzecnictwem Sądu Najwyższego. Zdaniem Sądu drugiej instancji praca kierowcy ciągnika wykonywana w transporcie i przy pracach polowych nie różni się. W rezultacie Sąd drugiej instancji przyjął, że okres pracy wnioskodawcy na stanowisku traktorzysty (praca w rolnictwie) może być potraktowany tak jak okres pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, zatrudnionych w transporcie (tego działu gospodarki dotyczy wykaz A, dział VIII, poz. 3). Stanowisko to jest błędne.

W wyrokach z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499) i z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15 (LEX nr 2177089) Sąd Najwyższy, powołując się szeroko na dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do rozważanej kwestii, wyraził pogląd, podzielany przez obecny skład Sądu Najwyższego, że „w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach.

Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że

przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Z ustanowionej na gruncie art. 32 ust. 1 Konstytucji RP zasady wynika bowiem nakaz jednakowego traktowania podmiotów znajdujących się w zbliżonej sytuacji oraz zakaz różnicowania w tym traktowaniu bez przyczyny znajdującej należyte uzasadnienie w przepisie rangi co najmniej ustawowej. Zasady sprawiedliwości wymagają przy tym, aby zróżnicowanie prawne podmiotów (ich kategorii)

pozostawało w adekwatnej relacji do różnic w ich sytuacji faktycznej jako adresatów danych norm prawnych”.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawca był zatrudniony w spornym okresie jako traktorzysta, inaczej mówiąc - kierowca ciągnika rolniczego, czyli pracował w dziale rolnictwo (którego dotyczy wykaz A dział X – „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”). Czyniąc błędne założenie, że istotne znaczenie ma jedynie rodzaj powierzonych pracy w zupełnym oderwaniu od branży, w której praca na tym stanowisku jest wykonywana, Sąd drugiej instancji przyjął, że praca traktorzysty, utożsamiona w zaskarżonym wyroku z pracą kierowcy ciągnika, mieści się w wykazie A dziale VIII – „w transporcie i łączności”, odnoszącym się do prac w tych działach gospodarki, a nie w rolnictwie. Tymczasem wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach.

W wykazie A, dziale VIII - transport i łączność - wskazano na prace w transporcie (poz. od 1 do poz. 17) i łączności (poz. 18 do poz. 22). W ramach transportu wyodrębnia się dodatkowo prace związane z transportem: drogowym (poz. 1-3), wodnym (poz. 4-11), powietrznym (poz. 12) oraz na kolei (13-16). Zaprezentowana systematyka pozwala dostrzec, że do prac w transporcie zalicza się prace związane z kierowaniem pojazdami (np. prace kierowców ciągników, prace kierowców samochodów ciężarowych), ale także inne prace związane z przemieszczaniem się (przetransportowaniem) towarów albo osób (np. ciężkie prace załadunkowe, prace konduktorów wagonów sypialnych). Zatem nie tylko kierowanie pojazdem jest uważane za wykonywanie prac w transporcie, lecz także prace związane z przewożonym ładunkiem (poz. 1) albo prace związane z transportem (komunikacją) osób (poz. 14).

Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16 (LEX nr 2390696), już wstępna lektura poszczególnych pozycji uwidacznia zaznaczenie odrębności przy pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2) od stanowisk

kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych (poz. 3). Szkodliwość (uciążliwość) pracy nie powstaje w związku z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499).

Zgodzić się zatem należy z poglądem wyrażonym w przywołanym wyżej wyroku że istnieje podstawa do wyodrębnienia prac w transporcie *sensu stricte* oraz *sensu largo*. Do pierwszej grupy zalicza się prace związane z bezpośrednią obsługą pojazdu, a jej immanentną cechą jest przemieszczanie związane z transportem osób albo rzeczy. Naturalnie przemieszczanie się w transporcie odbywa się po ciągach (szlakach) komunikacyjnych (drogach, torach wodnych, korytarzach powietrznych). Natomiast do prac w transporcie *sensu largo* należy zakwalifikować prace, które nie polegają na kierowaniu pojazdami, lecz są w pewien sposób związane z transportem (ciężkie prace załadunkowe, prace przy remoncie parowozów na gorąco, prace czyszczeni palenisk).

Uprawnienie traktorzysty do emerytury jest oceniane przez pryzmat wykazu A, działu VIII, poz. 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Ocenę tę muszą poprzedzać stanowcze ustalenia faktyczne, które pozwolą na stwierdzenie, że ubiegający się o emeryturę wykonywał (bądź nie) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności dające się zakwalifikować jako prace transportowe. Jeśli natomiast chodzi o parametr przełamujący zasadę stanowiskowo-branżowego wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym w postaci stopnia uciążliwości pracy, który *per saldo* uzasadnia przyznanie świadczenia emerytalnego z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach albo w szczególnym charakterze, mimo wykonywania pracy w innym sektorze (innym niż transport), to podkreślić należy, że umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako prac wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2

ustawy emerytalnej, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach i sposobie przemieszczania się), wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami towarzyszącymi pracom polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają one na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego.

Odmowa zakwalifikowania, jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu już wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. np. wyroki z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218; z dnia 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z dnia 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z dnia 5

grudnia 2017 r., II UK 574/16, LEX nr 2417595; z dnia 23 stycznia 2018 r., II UK 655/16, LEX nr 2435654; z dnia 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694, czy z dnia 27 czerwca 2018 r., I UK 178/17, LEX nr 2521656) i podzielanemu przez obecny skład tego Sądu.

Nie ma zatem racji Sąd odwoławczy, uznając że prace ubezpieczonego polegające na wykonywaniu usług polowych na rzecz rolników to czynności transportowe (przewóz materiałów i surowców), które spełniają wymogi prac wykonywanych w szczególnych warunkach, wymienionych w dziale VIII, poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Można natomiast się zgodzić z założeniem, że prace transportowe wykonywane przez wnioskodawcę jako traktorzystę (kierowcę ciągnika) można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych działem VIII, poz. 3 wykazu A - mimo że pracował on w spółdzielni kółek rolniczych, a nie w przedsiębiorstwie transportowym. Co do tych prac Sąd Najwyższy stwierdza jednak, że w ramach dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych nie ma możliwości uznania, że wykonywane były one w rozmiarze co najmniej 15 lat, wymaganych do uzyskania emerytury w niższym wieku. Jedynym wykazywanym przez odwołującego się okresem pracy w warunkach szczególnych jest bowiem sporne zatrudnienie w Spółdzielni Kółek Rolniczych. Po wyłączeniu okresów urlopów bezpłatnych zatrudnienie to trwało 15 lat, 10 miesięcy i 20 dni. Z ustaleń faktycznych wynika, że prace transportowe ubezpieczony wykonywał przede wszystkim w zimie, wobec czego nawet przy ustaleniu, że były one wykonywane w pełnym wymiarze czasu, nie ma możliwości stwierdzenia, że okres takiego zatrudnienia (przy pracach transportowych) wyniósł co najmniej 15 lat.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁶ k.p.c. oraz art. 398²¹ w związku z art. 102 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.